

Z braku funduszy

Miała być wystawa stała o I Rzeczypospolitej i liczne wystawy czasowe, kawiarnie, restauracje i sale konferencyjne. Teraz właściciel przedwojennej Fabryki Broni – Agencja Rozwoju Przemysłu poinformował, że z powodu braku funduszy nie jest w stanie zrewitalizować obiektu.

str. 3

Optymalna integracja

Pomysł Radomskiego Towarzystwa Naukowego, by dworzec autobusowy przenieść na pl. Dworcowy, na działkę, na której w tej chwili znajduje się stacja paliw, popiera stowarzyszenie Radomskie Inwestycje. Członkowie RI optują także za budową bezkolizyjnego skrzyżowania Traugutta / Dowkontta / Poniatowskiego.

str. 4

Burza wokół Radpecu

Tomasz J., oskarżany o oszustwa i powoływanie się na wpływy stwierdził przed sądem, że poseł Marek Suski blokował w ostatnich latach dofinansowanie dla miejskiej spółki Radpec, próbując w ten sposób doprowadzić ją do upadłości.

str. 5

Niespodziewany triumf

Radomiak Radom pokonał 2:1 faworyzowaną Cracovię. Gola na wagę trzech punktów strzelił w doliczonym czasie gry Renat Dadashov. Wcześniej bramkę na remis zdobył Rafał Wolski. Tydzień wcześniej „Zieloni” zremisowali rzutem na taśmę z Widzewem u siebie.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 942 PIĄTEK – CZWARTEK 14-20 MARCA 2025

NAKŁAD 10 000

Bo kocha się konie...

Fot. Piotr Nowakowski



To już 392. skaryszewskie Wstępy. Koński jarmark odbywa się raz w roku – zawsze w pierwszy, czyli wstępnym, poniedziałek Wielkiego Postu. Tym razem hodowcy przywieźli do Skaryszewa ok. 170 koni. Ale Wstępy to nie tylko zwierzęcy targ. To także możliwość posłuchania kapel ludowych i spróbowania regionalnych przysmaków. Piękna pogoda sprawiła, że na jarmarku pojawiły się tłumy.

str. 7

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
NUMER 1 W RADOMIU
www.radiorekord.pl

REKLAMA

rhmm
radomskie hale mięsne

Nasze **TARGOWISKO**

KUPCY ZAPRASZAJĄ

UL. WERNERA 10A / SZARYCH SZEREGÓW



Dzieje się!

Piątek, 14 marca

➔ **Spektakl teatralny „Królowa Śnieżka i siedmiu krasnoludków – sztuka nie zna granic”.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 16 na niezwykle przedstawienie, przygotowane przez uczestników i terapeutów Warsztatu Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu na Rzecz Innowacji i Edukacji. Spektakl angażuje osoby z niepełnosprawnościami, seniorów oraz pracowników warsztatu, w unikalny projekt, który łączy sztukę z terapią i rozwojem osobistym. Wstęp płatny.

➔ **Spotkanie z Hanną Dobrowolską i Justyną Mazur-Kudelską.** O godz. 17 Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na spotkanie z Hanną Dobrowolską, autorką reportażu „Taki dobry chłopak. Sprawa Kajetana Poznańskiego”. Rozmowę z dziennikarką poprowadzi Justyna Mazur-Kudelska, autorka podcastu „Piąte: Nie zabijaj”. 3 lutego 2016 roku Kajetan Poznański, 27-letni gruntownie wykształcony bibliotekarz, syn prokuratora i architekta, zamordował wybraną losowo kobietę – pochodzącą z Radomia, 31-letnią lektorkę języka włoskiego. Wstęp wolny.

➔ **Koncert Universe.** Koncert w sali widowiskowej Ośrodka Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” rozpocznie się o godz. 19 Usłyszymy m.in. „W perły zmienić deszcz”, „Mr Lennon”, „Głupia zaba”, „Wołanie przez ciszę”, „Elizo, czekam na ciebie” czy „Tacy byliśmy jeszcze wczoraj”. Wstęp płatny.

➔ **Koncert muzyki irlandzkiej.** Siedzi to zespół folkowo-szantowy założony w 2001 roku w Gliwicach. Są zafascynowani tradycyjnym folkie morskim, zwłaszcza szantami, dawnymi, marynarskimi pieśniami pracy, które zespół wykonuje a cappella, w aranżacjach na siedem głosów. W repertuarze grupy znaleźć można także muzykę irlandzką, bretońską, współczesną piosenkę żeglarską, muzykę dawną, a ostatnio także rodzimy folklor śląski. Miejsce: Klub Dzikie Węże, ul. Parkowa 1. Godz. 19. Bilety w cenie 60 zł dostępne na www.biletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru przy Parkowej 1.

Sobota, 15 marca

➔ **„Siła, pasja, namiętność” w Przysusze.** Muzeum im. Oskara Kolberga w Przysusze zaprasza na wydarzenie „Siła, pasja, namiętność”. W programie: godz. 15 – konferencja „Przedsiębiorcze kobiety XIX w. wokół Urszuli z Morsztynów Dembińskiej”; godz. 16 – koncert

„Argentyńskie wspomnienia” w wykonaniu Walicki-Popiolek Duo (gitara i fortepian). Wstęp płatny.

Niedziela, 16 marca

➔ **Wkręć się w teatr: Gburek.** Spektakl Teatru Nemno to opowieść o niegrzecznym chłopcu, który nie zna dobrych manier. Gdy jego zachowanie staje się już nie do zniesienia, mama postanawia wysłać go profesora Moraua – specjalisty od dżentelmenów. Czy profesorowi uda się nauczyć Gburka dobrych manier? Godz. 11. Miejsce: Daszyńskiego 5. Bilety: 20 zł – pojedynczy, 60 zł – rodzinny (2 dzieci + 2 dorosłych) dostępne na www.biletyna.pl i w kasie Amfiteatru przy Daszyńskiego 5.

➔ **Oprowadzanie po wystawie.** Muzeum im. Jacka Malczewskiego zaprasza o godz. 12 na oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Inwazja”. Ekspozycja ukazuje problem negatywnego wpływu inwazyjnych gatunków obcych (IGO) roślin i zwierząt na stan i kondycję rodzimego środowiska przyrodniczego. Po wystawie oprowadzi jej kurator, a jednocześnie kierownik Działu Przyrody MJM, Marek Słupek. Wstęp 15 zł.

➔ **Warsztaty rodzinne „Kolekcjonerzy skarbów”.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 15 na warsztaty rodzinne. Za sprawą wystawy artystki Si On odkryjemy, że tworzenie sztuki może być niesamowitą przygodą. Z uważnością detektywa będziemy się przyglądać, z jakich materiałów powstały prace na wystawie. Spróbujemy także rozwikłać zagadkę obecności smakowitego lizaka w dłoniach drewnianej figurki. Nie zabraknie odlotowych plastycznych zabaw, podczas których powstaną totemy do kolekcjonowania skarbów! Zapisy pod numerem tel. 884 320 030, 20 zł / dziecko (opiekunowie wstęp bezpłatny).

➔ **Koncert Mirosława Niewiadomskiego.** Wybitny tenor o niezwyklej barwie głosu zaprasza o godz. 18 do sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Wraz z utalentowanymi muzykami przygotował koncert pełen emocji, pasji i ponadczasowych melodii. To będzie prawdziwa podróż przez różne style i epoki – od wzruszających ballad po energetyczne klasyki muzyki rozrywkowej. Wstęp płatny.

➔ **Koncert wielkopostny.** Powiatowy Instytut Kultury zaprasza do Wierzbicy, do kościoła św. Stanisława. Po mszy o godz. 17 odbędzie się koncert grupy Runa Gedeona i Andrzeja Chochoła. Runo Gedeona to młody, ale złożony z doświadczonych, profesjonalnych muzyków zespół, grający muzykę religijną.

NIKA

REKLAMA

SIEJ KWIATY – KARM PSZCZOŁY!



LYSON

SKLEP FIRMOWY RADOM - ul. 25 Czerwca 5/9A, 26-600 Radom
tel. +48 519 447 431 | email: sklepradom@lyson.com.pl

Zbiórka elektrośmieci

W sobotę na terenie Centrum Handlowego M1 odbędzie się mobilna zbiórka m. in. tekstyliów i szkła.

W ramach akcji przyjmowane będą: sucha i czysta makulatura, czyli kartony (oprócz kartonów po napojach), tektura, papier pakowy, papier szkolny i biurowy, gazety i czasopisma niepowleczone lakierem i folią, książki i zeszyty bez twardych i powlekanych okładek; zużyty duży i mały sprzęt elektryczny i elektroniczny pochodzący z gospodarstw domowych; czysta, sucha i niezniszczona odzież i tekstylia, w tym m.in. ubrania i obuwie, pościel, ręczniki, firany, obrusy, dodatki tekstylne np. torebki, paski; opakowania ze szkła, np. słoiki, butelki, flakony po perfumach i kremach.

Sobotnią zbiórkę zaplanowano w godz. 9-15.

Następna odbędzie się 29 marca na parkingu E.Leclerc przy ul. Toruńskiej 1. W tym roku zaplanowanych zostało łącznie aż 39 mobilnych zbiórek odpadów.

CT

Złot kolekcjonerski

W sobotę, 15 marca o godz. 10 w Re-sursie Obywatelskiej rozpocznie się VII Regionalny Złot Kolekcjonerski.

Podczas złotu będzie można zaprezentować i pooglądać kolekcje m.in. z takich dziedzin jak: filatelistyka, numizmatyka, filokartystyka czy biophilistyką. Nie zabraknie regionalnych publikacji, dokumentów, map, czasopism, papierów wartościowych, banknotów pamiątkowych (zero euro), pamiątek sportowych, przypinek, artystycznej biżuterii z poroży i minerałów, mosiężnych bibelotów i wielu innych, przeróżnych ciekawostek.

Każdy, kto weźmie udział w zlocie, przekona się, jak różne pasje mają nie tylko mieszkańcy naszego miasta i regionu, ale też innych zakątków Polski oraz jak ciekawe kolekcje potrafią w oparciu o swoje zainteresowania zbudować.

Siódmej edycji Złotu towarzyszyć będzie premiera piątego numeru „Filokartysty Radomskiego” – pisma Radomskiej Inicjatywy Pocztownikowej. Wzniesiemy też symboliczny toast z okazji 90-lecia zorganizowanej działalności filatelistów w Radomiu, którzy na złot przygotowują także specjalną wystawę.

Swoją udział zapowiedziała także Grupa Rekonstrukcji Historycznej Policji Państwowej w Radomiu. Pojawi się ze swoim nowym stanowiskiem „Komisarz Przygoda” zaprasza... na warsztaty kryminalistyczne w stylu retro”. Przygotuje laboratorium z czterema punktami, przy których będzie można pobrać odciski palców i odbić je na różnych powierzchniach czy też przebadać pod mikroskopem włosy lub inne materiały. Nie zabraknie ciekawej wystawy artefaktów kryminalistycznych oraz gadżetów dla uczestników złotu.

Wydarzenie potrwa do godz. 14. Wstęp wolny.

CT

Miłość zawsze zwycięska

„Tchnienie” to najnowsza premiera w Teatrze Powszechnym w Radomiu. Refleksyjny spektakl o miłości – trudnej, ale zawsze zwycięskiej – wyreżyserował Krzysztof Dracz. Najbliższe przedstawienie na Scenie Kameralnej zaplanowano 3 kwietnia.



Fot. Aleksandra Podlaska

Autorem „Tchnienia” jest urodzony w 1980 roku angielski dramaturg i reżyser Duncan Macmillan. Napisał m.in., wystawiane również w Polsce, „Ludzie, miejsca, rzeczy” czy „Wszystko, co najlepsze”; przełożył także na język teatru słynną powieść George’a Orwella „1984”. Sztuka „Pluća” („Lungs”) powstała w 2011 roku, a swoją premierę w Polsce miała siedem lat później. Na deskach części teatrów grywana była pod takim tytułem, część zmieniła tytuł na „Tchnienie”.

To niezwykle aktualna opowieść o kondycji młodego pokolenia w dzisiejszym świecie. Bohaterowie: kobieta i mężczyzna to inteligentni, wrażliwi ludzie, starający się świadomie kształtować swoje życie, brać odpowiedzialność za własne wybory i decyzje.

Gdyby jednym zdaniem miał określić, o czym jest ta sztuka, to powiedziałbym, że to jest sztuka o miłości. O miłości trudnej, pagórzastej i dolinastej, ale zawsze zwycięskiej. Może uda nam się nie ująć tego w banał, ale miłość okazuje się najważniejsza na świecie – mówi reżyserujący radomskie przedstawienie Krzysztof Dracz, znakomity aktor teatralny, telewizyjny i filmowy, reżyser i scenarzysta. – Myślę, że nasze współczesne czasy, a o takich robimy sztukę, trochę zmieniły podejście młodych ludzi do świata, zwłaszcza ludzi wrażliwych i inteligentnych. Bo o takich jest „Tchnienie”. Kiedyś schemat postępowania młodych ludzi był bardzo prosty, w porównaniu z tym, co my tu próbujemy pokazać. Gdy kończyło się 20 lat, trzeba było znaleźć sobie partnera, założyć rodzinę i mieć dzieci; to był priorytet. Natomiast

teraz jest tak, że młodzi ludzie prolangują i przeciągają czas stabilizacji. I to jest właśnie o takich ludziach, którzy świadomi tego, na jakiej planecie żyją, w jakim społeczeństwie żyją, oddalają moment zawarcia małżeństwa, a przede wszystkim posiadania dzieci.

Scenografia radomskiego „Tchnienia” jest bardzo oszczędna. – Bo robimy spektakl minimalistyczny. Spektakl, który opowiada historię poprzez grę aktorów, a nawet – zaryzykowałbym powiedzenie – grę ludzi – tłumaczy reżyser. – Sam autor dramatu, Duncan Macmillan, nie nazwał swoich postaci, nie dał im imion, ale zasugerował, że powinny nosić takie imiona, jakie noszą aktorzy, ich własne, prywatne. To znaczy, że nie budujemy jakiejś stricte literackiej historii, tylko czerpiemy jakby wprost z życia. I to z życia tych młodych ludzi.

Twórcy spektaklu zapewniają, że najnowsza premiera Powszechnego nie jest przeznaczona wyłącznie dla młodych. – Bo jak robimy bajkę o Czerwonym Kapturku, to starzy też mogą coś z tego wynioskować, prawda? I tu jest podobnie – przekonuje Krzysztof Dracz. – Oczywiście „Tchnienie” dotyczy przede wszystkim młodych, natomiast spojrzenie dojrzałej czy mniej dojrzałej publiczności na taki spektakl powinno nieść ze sobą także jakieś refleksje.

W spektaklu zobaczymy Laurę Pajor i Filipa Łannika. Za scenografię i kostiumy odpowiada Michał Dracz, a za muzykę Paweł Dracz.

Premiera „Tchnienia” odbyła się 8 marca. Najbliższy spektakl zaplanowano na 3 kwietnia.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1898-8451

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita

Dziennikarze: Cyprian Baranowski, Kacper Czerwonka, Michał Kaczor, Łukasz Kościelniak, Michał Nowak, Weronika Sadowska

Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Remontu nie będzie?

Nie będzie pieniędzy z resortu kultury na przebudowę sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej. Powód? Z powodu problemów technicznych dokumenty nie trafiły na czas do ministerstwa.

O sprawie pierwszy poinformował Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, który kilka dni temu był gościem Porannej Rozmowy. – Pan prezydent nie potrafi napisać dobrego wniosku. Nieudolność tej władzy poraża. Nie pierwsza i nie ostatnia niespełniona obietnica pana prezydenta. W taki właśnie sposób traktuje mieszkańców – mówił.

Siedziba ROK-u od dawna wymaga generalnego remontu. To kosztowne przedsięwzięcie, więc miasto chciało pozyskać dofinansowanie zewnętrzne. Wnioskowało do ministerstwa kultury o 44 mln zł. Niestety, wniosek przepadł.

– System komputerowy, który obsługuje te projekty, splotał nam figla. Wysłaliśmy pliki, o które poprosiło ministerstwo, ale nie było możliwości poglądu, czy zostały poprawnie zwerifikowane. Okazało się, że resort ich nie otrzymał i nasz wniosek przepadł. Ministerstwo nie uwzględniło też naszego odwołania – tłumaczy wiceprezydent Łukasz Molenda.

Brak dofinansowania oznacza, że remont sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej trzeba odłożyć. Miasto będzie ponownie ubiegało się o pieniądze z ministerstwa kultury. – W tym roku będzie ponowny nabór i zamierzamy ten projekt zgłosić raz jeszcze. Mam nadzieję, że tym razem żadnych kłopotów technicznych nie będzie – mówi Łukasz Molenda.

Po remoncie sala ROK ma zdecydowanie zmienić swe oblicze. Wymienione zostałyby siedzenia i podłogi, poprawiona akustyka, pojawiłby się nowy sprzęt. Miasto planuje także remont dachu nad salą oraz wymianę całej instalacji elektrycznej.

LK

Z braku funduszy

Miała być wystawa stała o I Rzeczypospolitej i liczne wystawy czasowe, kawiarnie, restauracje i sale konferencyjne – projekt rewitalizacji przedwojennego budynku Fabryki Broni przedstawiony został w Radomiu w połowie 2023 roku. Teraz właściciel nieruchomości – Agencja Rozwoju Przemysłu poinformował, że z powodu braku funduszy nie jest w stanie zrewitalizować obiektu.

• ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Koncepcja restauracji dawnej Fabryki Broni i adaptacji do nowych funkcji została przedstawiona 30 czerwca 2023 roku, podczas II Kongresu Radom Przyszłości. Dwa tygodnie wcześniej obiekt został wpisany do rejestru zabytków. W starym budynku poczesne miejsce miała zajmować wystawa stała – „Respublika”, nawiązująca do I Rzeczypospolitej. – Chcemy, na wzór dawnej I Rzeczypospolitej, otworzyć się na wszystkie narody, które znajdują się w podobnej sytuacji geopolitycznej i myślą podobnie jak my. Nie chcemy tego upolityczniać, ale zależy nam, aby narody z pomostu bałtycko-czarnomorskiego, Trójmorza, a być może w przyszłości także z Ukrainy i Białorusi, czuły się tu jak u siebie. Chcemy, aby w tej instytucji mogły spokojnie prowadzić dialog na różnorodne ważne i istotne tematy – mówił wówczas Sebastian Dąbski, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu.

W zrewitalizowanych obiektach przy ul. Przemysłowej miało się też znaleźć miejsce na liczne wystawy czasowe, kawiarnie, restauracje i nowoczesne sale konferencyjne. Na dachu – zielone ogrody. W jednym z segmentów budynku zaplanowano nawet coś w rodzaju zakładu, w którym odwzorowano by pracę w dawnej Fabryce Broni.

Wiceprezes ARP zaznaczył, że pieniądze na wszystkie to prace będą pochodziły z Krajowego Planu Odbudowy. Od momentu uzyskania dofinansowania Agencja zamierzała poświęcić na rewitalizację Fabryki Broni trzy, cztery lata.

Kilka dni temu okazało się, że pięknych planów nie uda się zreali-

zować. Tak przynajmniej wynika z pisma, jakie Jarosław Kowalik, prezes Radomskiego Samorządu Obywatelskiego otrzymał z Ministerstwa Aktywów Państwowych. Agencja Rozwoju Przemysłu nie dysponuje



Fot. Piotr Kowalczyk

pieniężmi, pozwalającymi na realizację takiego projektu. Okazało się też, że jako spółka nie uzyska pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy; z tego źródła dofinansowanie mogą dostać tylko samorządy. W związku z tym ARP rozważa dwa scenariusze: sprzedaż budynku prywatnemu inwestorowi, a jeśli to się nie uda, oddanie nieruchomości władzom Radomia.

– Mogę rozważyć przejęcie tego budynku, ale pod jednym warunkiem – musimy mieć źródło finansowania rewitalizacji. Z własnego budżetu takiej inwestycji nie jesteśmy

w stanie sfinansować – komentuje prezydent Radosław Witkowski.

Okazuje się, że sprawa nie jest tak beznadziejna, jak się wydaje. – Pracujemy nad rozwiązaniami – ja również bardzo mocno o to zabiegam – pozwa-

oddzielnym pozwoleniu na budowę – przypomina. _ Miasto poszło do sądu, sprawy trwały kilka lat, w międzyczasie zmieniały się zarządy ARP, były różne koncepcje, a efekt jest taki, jaki jest.

Jedną z osób, która podejmowała decyzje, był Konrad Frysztak – wówczas wiceprezydent Radomia. – Jakiemu budynkowi użyteczności publicznej – PiS mówił o funkcji konferencyjnej czy usługowej – wystarczy, jeśli dobrze pamiętam, 12 miejsc parkingowych? A przyjeżdżać tu miały setki czy tysiące osób – odpiera zarzuty obecny poseł. – Uważam, że tylko odpowiednia adaptacja z wybudowaniem odpowiedniej liczby miejsc parkingowych pozwoli na to, żeby ten budynek był w pełni użyteczny.

Posel Marek Suski przypomina, że kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość powstała koncepcja rewitalizacji i zagospodarowania dawnej Fabryki Broni. – Przyszła nowa władza i już po pierwszym piśmie do ministerstwa kultury dowiedzieliśmy się, że ministerstwo odstępuje od tego zadania. Ta koalicja jest koalicją zwijania Polski, a Radom jak był za komuny miastem z wyrokiem, tak jest nim nadal.

Przewodniczący klubu radnych PiS Artur Standowicz uważa, że brak remontu dawnej siedziby Fabryki Broni to kolejna niespełniona obietnica prezydenta Radosława Witkowskiego. – Pan prezydent obiecywał ten remont w czasie niedawnej kampanii wyborczej; miało tam powstać nowoczesne centrum konferencyjno-wystawiennicze. Był chyba nawet na tę okoliczność w Kancelarii Premiera Rady Ministrów. Pochwalił się nawet, jaki to jest sprawczy i potrafi wszystko załatwić. No i co? Kolejna niespełniona obietnica. Nie będzie tej rewitalizacji

Agencja Rozwoju Przemysłu twierdzi, że decyzja, co dalej z przedwojennym gmachem powinna zapaść w tym roku.

REKLAMA

„Ogromnie boli myśl o chwili, w której nie będzie już następnych dni”
~Jostein Gaarder

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o niespodziewanej śmierci

śp. Włodzimierza Pujanka

twórcy i wieloletniego dyrektora
Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu,
oddanego swojej pracy,
szlachetnego i dobrego człowieka, wielkiego przyjaciela sztuki.

Rodzinie, Bliskim i Współpracownikom Zmarłego
składamy wyrazy współczucia

Zarząd Województwa Mazowieckiego

W strefie relaksu

To ostatnie dni konsultacji społecznych dotyczących zagospodarowania terenu rekreacyjnego między al. Grzecznarowskiego, Kwiatkowskiego i Osiedlową.

Przedmiotem konsultacji jest opracowana przez Miejską Pracownię Urbanistyczną koncepcja, która powstała w oparciu o propozycje zgłoszone przez mieszkańców. Projekt zakłada stworzenie strefy relaksu, wypoczynku, spacerowej, piknikowej roślinnej oraz sportowej, w tym siłowni i ścianki wspinaczkowej. Proponowana jest też budowa tężni solankowej, placu zabaw dla dzieci oraz utworzenie polany rekreacyjnej ze sceną. – W pierwszym etapie konsultacji wpłynęło kilkaset ankiet. To pokazuje, jak ważny jest projekt dla radomian, a w szczególności dla mieszkańców Ustronia – mówi radny Robert Chrobotowicz.

Mieszkańcy mogą zgłaszać uwagi i sugestie dotyczące przedstawionej propozycji. Formularz uwag,

dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej, można składać do 15 marca w formie elektronicznej na adres konsultacje@umradom.pl (w tytule e-maila należy wpisać „Ustronie”) lub osobiście w punktach konsultacyjnych: Biuro Obsługi Mieszkańca (ul. Kilińskiego 30, pok. 19), Wydział Promocji Miasta, Komunikacji Społecznej i Turystyki UM (ul. Żeromskiego 53, pok. 103) i Centrum Organizacji Pozarządowych (Rynek 15).

Szczegółowe informacje, a także formularz uwag są dostępne na stronie: <https://bip.radom.pl/ra/konsultacje-spoleczne/69452,Konsultacje-spoleczne-w-sprawie-zagospodarowania-nowych-terenow-rekreacyjnych-na.html>.

GT

Optymalna integracja

Pomysł Radomskiego Towarzystwa Naukowego, by dworzec autobusowy przenieść na pl. Dworcowy, na działkę, na której w tej chwili znajduje się stacja paliw, popiera stowarzyszenie Radomskie Inwestycje. Członkowie RI optują także za budową bezkolizyjnego skrzyżowania Traugutta / Dowkontta / Poniatowskiego.

● IWONA KACZMARSKA

Takie umiejscowienie dworca autobusowego, w opinii stowarzyszenia, zapewni „optymalną integrację różnych środków transportu publicznego: autobusów komunikacji miejskiej, autobusów podmiejskich, regionalnych, krajowych oraz kolei. „Warto podkreślić, że zapewni również najkrótszą drogę dojścia pieszym i umożliwi przesiadki praktycznie drzwi w drzwi” – czytamy w piśmie, które Radomskie Inwestycje przesłały prezydentowi Radosławowi Witkowskiemu. – „Wartością dodaną inwestycji będzie likwidacja stacji paliw w miejscu, gdzie według zasad urbanistyki powinna być reprezentacyjna zabudowa miejska. Nowy dworzec autobusowy powinien nawiązywać do charakteru miejsca, tj. budynku zabytkowego dworca kolejowego oraz odznaczać się wysokimi walorami estetycznymi pełniąc rolę wizytówki miasta”.

Zdaniem członków stowarzyszenia, by jak najlepiej wykorzystać nową lokalizację dworca PKS, miasto powinno także przebudować całe otoczenie pl. Dworcowego. Przede wszystkim na plac powinny zostać przeniesione przystanki: Dworzec Główny PKP / Poniatowskiego (oba), Dworzec Główny PKP / Poczta



Fot. Symon Wyrota

i Dworzec Główny PKP / Traugutta 02. Można też zachęcić do przenosin innych przewoźników podmiejskich, którzy w tej chwili zatrzymują się m.in. na stacji paliw albo na parkingu przy Biedronce.

Radomskie Inwestycje postulują budowę skrzyżowania bezkolizyjnego Traugutta / Dowkontta / Poniatowskiego. „Zgodnie z koncepcją Miejskiej Pracowni Urbanistycznej ciąg Dowkontta – Poniatowskiego powinien przebiegać pod ziemią.

Środki na tę inwestycję można zapewnić rezygnując z planowanej przebudowy skrzyżowania przy pl. Ołdakowskiego, która niewiele zmieni w układzie komunikacyjnym oraz – jak zapewniają władze miasta – nie uchroni przed zalewaniem tunelu w al. Grzeczmarowskiego oraz osiedla Planty” – czytamy w piśmie stowarzyszenia.

W opinii Radomskich Inwestycji, planowana przez Miejską Pracownię Urbanistyczną, przebudowa ul.

Traugutta „pod kątem wykorzystania wyłącznie dla pieszych i komunikacji publicznej” to krok w dobrym kierunku. „Takie działania planistyczne stworzą atrakcyjną przestrzeń między dworcem kolejowym a ul. Żeromskiego” – uważają członkowie RI.

Zdaniem Radomira Jasińskiego, prezesa zarządu stowarzyszenia Radomskie Inwestycje, który podpisał list do prezydenta Witkowskiego, „Radom musi planować inwestycje publiczne na miarę swojej wielkości i roli, jaką powinien pełnić w regionie”. „Dobry przykładem są miasta podobnej wielkości jak Bielsko-Biała, która planuje budowę dużego węzła przesiadkowego przy dworcu kolejowym za 250 mln zł oraz Kielce, które wykupiły dawny dworzec PKS od prywatnej firmy i przebudowały go na najwyższym światowym poziomie pod względem estetyki i funkcjonalności” – czytamy.

Przypomnijmy: na początku lutego Radomskie Towarzystwo Naukowe w liście otwartym do prezydenta Radosława Witkowskiego i sekretarza Rafała Górskiego napisało, że miasto „bezwzględnie” powinno podjąć kroki w celu odzyskania działki zajętej przez stację paliw. Byłoby to idealne miejsce na nowy dworzec autobusowy.

Setki hektarów w ogniu

Ogromny pożar w Woli Gutowskiej. W poniedziałek spłonęło 90 ha traw i trzcin. Dzień wcześniej w tej samej miejscowości spłonęło 50 ha.



Zgłoszenie o pożarze wpłynęło do oficera dyżurnego w poniedziałek o godz. 8. W Woli Gutowskiej w gminie

Jedlińscy strażacy walczyli z ogniem przez kilka godzin. Jak poinformował nas Wiktor Romanowski, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu, spłonęło 90 ha traw. – W kulminacyjnym momencie w akcji udział brało 30 zastępów straży pożarnej – przekazał.

Silny wiatr nie ułatwiał strażakom akcji, a ogień szybko zaczął się rozprzestrzeniać. Na szczęście w pożarze nikt nie ucierpiał.

Zaledwie dzień wcześniej – w niedzielę w Woli Gutowskiej także doszło do rozległego pożaru. – Wówczas ogniem zostało objętych prawie 50 ha. Akcja trwała ok. 6 godzin, na miejscu pracowało ponad 60 strażaków – poinformował nas Wiktor Romanowski.

Wraz z nadejściem cieplejszych dni wzrasta liczba zgłoszeń dotyczących wypalania traw. Tylko w sobotę, 8 marca odnotowano 1085 interwencji w całej Polsce. Najwięcej zgłoszeń było w woj. mazowieckim.

WERSAD

AUTOPROMOCJA

TRWA DRUGI ETAP KONKURSU!

WYBIERZ MISS, MISTERA I PARĘ STUDNIÓWEK 2025

Sylwetki kandydatek i kandydatów oraz szczegóły głosowania znajdziecie na portalu

MISS | MISTER | PARA
STUDNIÓWEK
— 2025 —

coza
dzien.pl



Burza wokół Radpecu

Tomasz J., oskarżany o oszustwa i powoływanie się na wpływy stwierdził przed sądem, że poseł Marek Suski blokował w ostatnich latach dofinansowanie dla miejskiej spółki Radpec, próbując w ten sposób doprowadzić ją do upadłości. – To kłamstwa – twierdzi parlamentarzysta Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast poseł PO Konrad Fryszak zawiadomił prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa przez polityka PiS.

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

O sprawie pierwszy poinformował „Newsweek”. Autorzy artykułu dotarli do zeznań, jakie Tomasz J. pod koniec stycznia składał przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Kim jest oskarżony? Jak informuje Onet, dzięki romansowi z jedną z posłanek Prawa i Sprawiedliwości J. miał dostęp do polityków ówczesnej partii rządzącej, a także wielu ministerstw, spółek skarbu państwa i innych instytucji. Chwalił się tymi kontaktami, obiecując załatwienie rozmaitych spraw w zamian za korzyści majątkowe i osobiste.

Podczas styczniowej rozprawy Sąd Okręgowy w Warszawie pytał Tomasza J. o jego zaangażowanie w sprawę Radomskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Jak twierdzą dziennikarze „Newsweeka”, oskarżony miał przyspieszyć uzyskanie przez Radpec dofinansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pieniądże były spółce potrzebne na rozbudowę. J. przed sądem opowiadał, że nie mógł tego zrobić, bo przyznanie funduszy Radpecowi blokował poseł Marek Suski. Parlamentarzyście Prawa i Sprawiedliwości chodziło ponoć o doprowadzenie do upadłości miejskiej spółki, co pozwoliłoby na wykupienie jej przez „spółkę powiązaną z posłem Suskim”; w opinii Tomasza J. tą spółką miałyby być Enea.

PODSKÓRNA GRA

Publikacja zeznań wywołała ogromne poruszenie wśród radomskich polityków. W miniony piątek konferencję w tej sprawie zwołał prezydent Radosław Witkowski, który opowiedział o całym procesie pozyskiwania dofinansowania. 1 stycznia 2023 miały wejść w życie rygorystyczne przepisy dotyczące warunków produkcji ciepła. Radomskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej pilnie więc wymagało modernizacji. Dlatego we wrześniu 2018 spółka zwróciła się do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o pożyczkę na dostosowanie źródeł ciepła do nowych wymogów. Odpowiedzi nie było, więc w październiku 2019 Radpec złożył wniosek o pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego. W grudniu BGK wyraził zgodę, a w czerwcu 2020 spółka podpisała umowę z bankiem.

Dodatkowo, w styczniu 2020 Radpec zwrócił się o kolejny kredyt – do Banku Pekao SA. Także ta prośba została pozytywnie rozpatrzona. W związku z tym w październiku 2021 Radpec wycofał wniosek z NFOŚiGW.

W kontekście tych informacji, które dzisiaj mamy, widać, że w tej sprawie na pewno prowadzona była jakaś podsłonna gra. Dziś nie moją intencją jest przywoływanie posła Marka Suskiego, ale w kontekście tego, co widzimy na osi czasu działań, które musieliśmy podejmować, możemy domniemywać, że uporczywa niechęć, odkładanie sprawy przez NFOŚiGW miało swój politycz-

spodarki Wodnej wniosku o dofinansowanie, złożonego przez Radomskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej RADPEC SA, stanowczo oświadczam, że nie miałem żadnego wpływu na proces decyzyjny w tej sprawie. Wszelkie sugestie, jakoby blokowałem uzyskanie dofinansowania przez tę firmę, są kłamstwem” – napisał polityk PiS.

Poseł podkreślił, że umowę na dofinansowanie Radpecu procedowały i podpisały władze NFOŚiGW powołane za czasów rządu Zjednoczonej Prawicy, a Tomasz J. – oskarżony o liczne oszustwa oraz niezgodne z prawem uzyskiwanie korzyści majątkowych, może

GANGSTERKA PO PIS-OWSKU

W sobotę do południa poseł Platformy Obywatelskiej Konrad Fryszak poinformował dziennikarzy, że w związku z medialnymi doniesieniami składa zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przez posła Suskiego przestępstwa z art 231 par. 1 kodeksu karnego. Chodzi o przekroczenie uprawnień.

– Mamy tutaj do czynienia z taką gangsterką po PiS-owsku. Nie jest to sytuacja, która może wydawać się zabawna. Jak patrzymy na Marka Suskiego, to zastanawiamy się, czy te jego lapsusy,

pozwu i całej sytuacji na konferencji prasowej, która odbyła się godzinę później. – Przypominam sobie słynne taśmy pani Biesiadeckiej, na których opowiadała o łapówce dla pana posła Fryszaka. Wtedy prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie, bo stwierdziła, że skoro ta pani ma zarzuty, to jest to niewiarygodne. Skoro wtedy tak było, to jak teraz można uznać, że osoba, która ma postawione zarzuty i może bronić się w każdy możliwy sposób, mówi prawdę? – pytał Suski.

Parlamentarzysta po raz kolejny zdementował informacje, jakoby miał blokować dofinansowanie dla Radpecu. Jednocześnie potwierdził, że jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby spółka trafiła pod skrzydła Enei. – Państwowa spółka, 100 proc. udziału skarbu państwa, potentat, który realizuje świetne inwestycje energetyczne, chciał zainwestować w Radom. Przez wiele lat Platforma Obywatelska, pan prezydent czy zarząd spółki robili obstrukcję. Były zorganizowane spotkania z państwem z zarządu Enei, która proponowała prawie miliardową inwestycję w RADPEC. Ponad dwa lata trwały rozmowy, prezydent Radomia zmieniał zdanie, najpierw zgadzał się na nowoczesną instalację zgazowania węgla, kogeneracji – byłby i prąd, i ciepło dla Radomia, a później zmieniał zdanie, być może pod wpływem pana Zborowskiego, który jest tam w Radpecu – tłumaczył Suski.

BRAK POTWIERDZENIA W FAKTACH

Innym ciekawym wątkiem jest to, w jaki sposób Tomasz J. został poproszony przez ówczesne władze spółki Radpec o przyspieszenie procesu uzyskania dofinansowania w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy polityków radomskiej Platformy Obywatelskiej. – Nie znam Tomasza J., nie mam zielonego pojęcia o jego istnieniu, nigdy świadomie nie miałem z nim żadnego kontaktu – twierdzi prezydent Witkowski. – W kontekście całego tego procesu, gdyby spółka Radpec albo ludzie ją reprezentujący mieli jakikolwiek udział w tym procederze opisywanym przez „Newsweeka”, to już dawno byśmy o tym wiedzieli.

Zdaniem posła Fryszaka wątek ten wyjaśniała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. – Jeśli są jakieś dodatkowe uwagi, warto o to zapytać prokuraturę, która zebrała wiele akt spraw dotyczących Tomasza J. z całej Polski. Badany był również wątek Radpecu, ale nie znalazł on w żaden sposób potwierdzenia w faktach, jakoby Tomasz J. miał być w jakiś specjalny sposób wynagradzany czy otrzymać jakiś ekwiwalent za wstawiennictwo – mówi.



Fot. archiwum oazadzin.pl

ny charakter. Jeśli dwa banki potrafiły te wnioski rozpatrzyć w ciągu dwóch, trzech miesięcy, to bardzo zastanawiające jest to, dlaczego NFOŚiGW nie potrafił tego zrobić przez prawie cztery lata – mówi dziennikarzom Witkowski.

NIEPRAWDZIWE INFORMACJE I SPEKULACJE

Tuż po konferencji prezydenta Radomia oświadczenie w sprawie publikacji „Newsweeka” przesłał mediom poseł Suski. „W związku z pojawiającymi się w przestrzeni publicznej nieprawdziwymi informacjami oraz spekulacjami, dotyczącymi mojej rzekomej roli w procedowaniu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Go-

się – broniąc przed karą – posługiwać nieprawdą, co stawia pod znakiem zapytania wiarygodność jego zeznań. „Moje działania oraz wypowiedzi dotyczące potencjalnej inwestycji Grupy Kapitałowej Enea w RADPEC, skupiały się wyłącznie na pomocy w pozyskaniu potencjalnych korzyści inwestycyjnych przez oba podmioty i były prowadzone za wiedzą Zarządów tych spółek” – pisze w oświadczeniu Marek Suski. – „Mimo, że współpraca nie doszła do skutku, to nadal jestem przekonany, że zaangażowanie doświadczonego, krajowego podmiotu z branży energetycznej w modernizację infrastruktury ciepłowniczej Radomia, przyniosłoby ogromne korzyści miastu oraz jego mieszkańcom. Tego rodzaju inwestycja mogłaby znacząco podnieść bezpieczeństwo energetyczne, obniżyć koszty i zapewnić stabilne dostawy energii cieplnej”.

Poseł PiS zapewnił, że jego zaangażowanie w sprawę miało „charakter wyłącznie doradczy, wynikający z troski o rozwój Radomia, dobro jego mieszkańców”. Wezwał też „wszystkich interesujących się tą sprawą” do zaprzestania rozpowszechniania treści szkalujących jego dobre imię. Jeśli tak się nie stanie, polityk zamierza wystąpić na drogę sądową.

wolne myślicielstwo jest wrodzone, czy może mamy do czynienia z gościem, który działa z premedytacją – zastanawiał się Fryszak. – Może chce być takim PiS-owskim baronem, od którego zależy przyszłość ludzi, ich stan majątkowy, ile płacą za rachunki i kto będzie właścicielem spółki miejskiej w przyszłości, gdy doprowadzą ją do upadłości?

Konferencja odbywała się na pl. Ołdakowskiego, niedaleko radomskiej siedziby Prawa i Sprawiedliwości. W pewnym momencie na parkingu przed budynkiem pojawił się poseł Suski. Gdy zauważył to poseł Fryszak, zaczął do niego krzyczeć, by oddał mandat poselski. Potem swój apel powtórzył przed kamerami: – Suski, zostaw Radom w spokoju! Skończ tę swoją PiS-owską gangsterkę; przestań tu przyjeżdżać, jęczać, sęczyć jad, skłócać radomianki i radomian. Zostań w domu, maluj, skup się na swoim hobby, złóż mandat i przestań wtrącać się w sprawy Radomia.

PRZEZ WIELE LAT ROBIŁ OBSTRUKCJĘ

Na odpowiedź posła Suskiego nie trzeba było długo czekać. Parlamentarzysta PiS odniósł się do zapytania przez posła Fryszaka

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósemek

 /KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



REKLAMA



CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń  663-989-073 i 603-192-520

Wyjątkowa tradycja

To jedyne takie widowisko w Polsce – w Jedlińsku odbyło się tradycyjne „Ścięcie Śmierci”. – Jestem bardzo dumny nie tylko z tego, że ta tradycja u nas jest, ale też z tego, jaką rolę odgrywają mieszkańcy gminy Jedlińsk. Można powiedzieć, że to są profesjonalni aktorzy z pokolenia na pokolenie – mówi wójt Kamil Dziewierz.



● MICHAŁ KACZOR

Widowisko obrzędowe „Ścięcie Śmierci” jest głęboko zakorzenione w tradycji Jedlińskiej. Odbywa się corocznie w ostatni wtorek karnawału. Pierwsza wzmianka o obrzędzie pojawiła się 22 lutego 1860 roku w warszawskiej „Gazecie Codziennej”. Był to przedruk listu ks. Jana Kloczkowskiego, ówczesnego

proboszcza parafii w Jedlińsku, który opisuje zapustne widowisko.

A było to tak... W zapustny wtorek mieszkańcy Jedlińska poruszeni wiadomością przekazaną przez Kantego, odźwiernego w kościele, że Śmierć upiwszy się zgubiła kosę w Tocznie i śpi pod Spaloną Groblą, wyruszają na podmiejskie łąki. Tam mocno wiążą kostuchę postronkami i w triumfalnym po-

chodzie prowadzą do osiedla. Na przybycie orszaku czekał na rynku, powiadomiony o złapaniu Śmierci, burmistrz wraz z ławnikami. Zaczyna się sądowa rozprawa. Śmierć zostaje oskarżona przed gawiedzią. Wysłuchawszy oskarżeń sąd skazuje Śmierć na śmierć i wzywa kata. Straszy on karami tych, którzy nie będą postępować zgodnie z prawem. Następnie kat ścina Śmierci głowę. Zwłoki trafiają na furkę i są obwożone po miejscowości... Burmistrz spisuje akt zgonu, a potem wszyscy bawią się i tańczą do północy.

– To piękna tradycja. Tak naprawdę, to przede wszystkim jestem bardzo dumny nie tylko z tego, że ta tradycja u nas jest, ale także z tego, jaką rolę odgrywają tutaj mieszkańcy gminy Jedlińsk – mówi wójt Kamil Dziewierz. – Można powiedzieć, że ci, którzy odgrywają to, co się dzieje na jedlińskim rynku, to są profesjonalni aktorzy z pokolenia na pokolenie.

Wszystkie postaci, w tym także kobiety, grają mężczyźni. – To młodzi ludzie, uczniowie naszych szkół biorą czynny udział w tym wydarzeniu – podkreśla wójt Kamil Dziewierz. – Na ulicach są barwne korowody. Mamy też diabełki, policjantów, wędkarza...

Bo zabawa w ten ostatni dzień karnawału trwa w Jedlińsku od samego rana. Zanim Śmierć zostanie ścięta, na ulicach można spotkać przebierańców, zwanych kusakami. Jest młoda para, Cyganka, diabełki z kołatkami, niedźwiedź czy rak. – Uważamy, że stroje diabełków są najciekawsze. Mamy też role na scenie. Kostiumy są fajne i wygodne. To wydarzenie jest przede wszystkim ciekawe i mamy wolne od szkoły – powiedzieli nam uczniowie jednej z jedlińskich szkół, którzy przebrali się za diabełki.

Mateusz i Kacper przebrali się za Cyganów. – To bardzo ważna tradycja, bo drugiej takiej nie znajdziemy w Polsce. Jesteśmy wyjątkowi – podkreślają.

Zanim odbył się sąd nad Śmiercią zebrani na rynku mogli oklaskiwać występy kapel i zespołów ludowych. Na scenie pojawili się: Czerwona Jarzębina i Kapela Henryka Giedyka, Wólezanki, Czerwo-

ne Korale, Ludwiczanki i Kapela Urbańczyków, członkowie Klubu Seniora w Jedlińsku i Bierwiecka Biesiada. Na kiermaszu rękodzieła ludowego można było kupić coś pięknego, a w oczekiwaniu na widowisko – pokrzepić się grochówką albo bigosem.

Wreszcie pojawiła się, prowadzona na postronku, Śmierć. Ławnicy dowodzą, że według magdeburskiego prawa, za zabijanie innych, Śmierć powinna oddać głowę katu...

Widowisko zakończyła zabawa taneczna z DJ-em Martinem.



Zdjęcie: Aleksandra Podlaska

REKLAMA



MIŁOŚĆ
KTÓRA PROCENTUJE

PRZEKAZ 1,5%

CARITAS
DIECEZJI RADOMSKIEJ

KRS 0000222733
www.caritasradom.pl



Bo kocha się konie...

To już 392. skaryszewskie Wstępy. Koński jarmark odbywa się raz w roku – zawsze w pierwszy, czyli wstępnny, poniedziałek Wielkiego Postu. Tym razem hodowcy przywieźli do Skaryszewa ok. 170 koni. Ale Wstępy to nie tylko zwierzęcy targ. To także możliwość posłuchania kapel ludowych i spróbowania regionalnych przysmaków. Piękna pogoda sprawiła, że na jarmarku pojawiły się tłumy.

● MILENA MAJEWSKA

Skaryszewski Jarmark Koński to jedno z największych i najbardziej znanych wydarzeń tego typu w Europie. – Dziś mamy wyjątkową okazję, aby poczuć atmosferę kultury i tradycji, poznać regionalne rzemiosło, lokalne produkty oraz wziąć udział w licznych atrakcjach, które dla państwa przygotowaliśmy – mówiła w poniedziałek, podczas otwarcia jarmarku burmistrz Skaryszewa Justyna Grys. – To spotkanie miłośników koni, podczas którego możemy podziwiać te piękne zwierzęta, oglądać pokazy z ich udziałem i wymieniać doświadczenia z hodowcami. Pragnę podkreślić, że dobrostan tych wspaniałych zwierząt jest dla nas priorytetem. Jarmark łączy również pokolenia, pozwalając nam dzielić się wiedzą i pasjami, które stanowią integralną część naszej tożsamości. Z wielką dumą patrzę na rozwój naszej społeczności, której sercem i symbolem od zawsze były konie.

Dzisiaj Wstępy łączą tradycję dawnych spotkań kupieckich z folklorem i sztuką ludową. – Skaryszewski Jarmark Koński to naprawdę wyjątkowa impreza, która na stałe wpisała się w kalendarz wydarzeń kulturalnych województwa mazowieckiego, a w szczególności ziemi radomskiej – stwierdził wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski. – Dziś mamy niebywałą pogodę, mnóstwo odwiedzających i, mam nadzieję, wiele udanych transakcji. Widać tu również ogromne zaangażowanie wystawców, liczne stoiska oraz



aktywność kół gospodyń wiejskich. To właśnie tutaj bije serce polskiej tradycji – tego po prostu trzeba doświadczyć, trzeba być w Skaryszewie. Osobiście uważam, że to wydarzenie zasługuje na specjalne miano wśród wszystkich imprez odbywających się w regionie. Bo takiej drugiej imprezy, jak ta, nie znajdziemy ani na Mazowszu, ani w całej Polsce.

Tradycja jarmarku końskiego w Skaryszewie sięga XVII wieku, a impreza przyciąga hodowców koni, rolników oraz miłośników folkloru z Polski i z zagranicy. – Wielkie wydarzenie, tuż na przednówku, kiedy budzimy się do życia, kiedy znowu odżywa nadzieja, że będzie lepiej. I w polu, i w zagrodzie jest koń, najlepszy przyjaciel człowieka. Koń, któ-

ry zawsze kojarzył nam się z dobrymi emocjami – przekonywał starosta powiatu radomskiego Waldemar Trelka. – Bardzo serdecznie gratuluję Skaryszewowi, jako miastu, jako gminie, że kultywuje tę tradycję.

Na jarmark przyjeżdżają hodowcy nie tylko z regionu radomskiego, ale także z województw łódzkiego i lubelskiego. Ważnym punktem programu jest Ogólnopolski Pokaz Koni Hodowlanych. Sami hodowcy podkreślają, że konia i jego oddania nie zastąpi żadna maszyna. – Od szkoły trzymam konie i muszę powiedzieć, że to naprawdę piękne i mądre zwierzęta. Koń, jak się go dobrze traktuje, to jest bardzo przyjazny. Naprawdę, konie są fajne – zauważył Jan Chojnacki, hodowca. – Teraz to już inaczej, bo

konie trzymają głównie ci, co naprawdę je lubią. Choć to dużo roboty, ja bez koni nie dałbym rady. Szczerze mówiąc, jakbym nie miał koni, to bym chyba do psychologa musiał chodzić!

– Teraz jest już trochę gorzej. Nie wiem dlaczego, ale wygląda to tak, jakby wszystko zmierzało ku upadkowi. Nie ma już tylu hodowców ani starych miłośników koni. Nikt tu nie przyjedzie, bo ludzie nie mają czym, a do tego trzeba spełniać różne wymogi – zaznaczył inny z hodowców, pan Paweł. – Mój koń Piorun to rasa huculska; ma 141 cm wzrostu i teraz ma trzy lata. Potrafi chodzić w zaprzęgu – samodzielnie, w bryczce, między samochodami, w ruchu ulicznym. To bardzo grzeczny koń, bardziej do rekreacji i agroturystyki. Konie tej rasy są bardzo wytrzymałe i mało wymagające.

– Dla przyjemności przyjeżdżam i z szacunku, bo się kocha konie. Człowiek wśród koni wychowany... – mówił pan Jerzy, hodowca z województwa lubelskiego. – Siła konia zimnokrwistego to jego uroda, spokój i zaufanie do człowieka. Bo te lepsze konie, które są mądre, to potrafią szybciej się uczyć. A koń, który jest spokojny, to naprawdę skarb – jak mu się mówi, tak on słucha.

Wstępy to nie tylko targ koński, ale również okazja do zetknięcia się z lokalnymi tradycjami i kulturą regionu. Można kupić niezbędny dla koni sprzęt, tradycyjnie już kantary, siodła czy baty. Nie brakuje też zabawek czy przydatnych w gospodarstwie sprzętów i tradycyjnych potraw. Dla okolicznych mieszkańców wizyta na Wstęпах to tradycja. – Od dzieciństwa tu przychodzę. Mieszkam w Skaryszewie, więc od zawsze przychodzę. Dzisiaj moja córka również z chęcią zobaczyła, jak to wszystko wygląda – powiedziała nam pani Ane-

ta. – To ważna impreza dla mieszkańców Skaryszewa, bo odbywa się od bardzo, bardzo dawna i jest to coś wyjątkowego, nawet w całej Europie. Nie ma drugiego takiego wydarzenia, jak to, które mamy tutaj. Dlatego zachęcamy wszystkich, aby ta impreza nadal odbywała się cyklicznie. Szkoda byłoby zatracić tak wspaniałe wydarzenie, gdzie mamy możliwość spotkania się z wieloma narodowościami. Każdy wnosi coś nowego – rozmowy, wymiana doświadczeń między hodowcami, jak to wszystko wygląda w praktyce. Dzieci mogą zobaczyć konia na żywo, co w dzisiejszych czasach, nawet na wsi, jest naprawdę trudne.

Nad bezpieczeństwem i stanem zdrowia koni czuwała, jak co roku, inspekcja weterynaryjna. Tym razem do Skaryszewa przywieziono ok. 170 zwierząt. – Kilka lat temu wprowadziliśmy zasadę, żeby każdy koń był nie tylko identyfikowalny, ale również posiadał paszport lub chip, jeśli jest w odpowiednim wieku. Ponadto każdy koń musi otrzymać od lekarza weterynarii, który opiekuje się daną stajnią, orzeczenie potwierdzające, że jest zdrowy. Orzeczenie to powinno stwierdzać, że koń był zbadany 48 godzin przed pokazem i jest zdolny do transportu. To jest podstawą naszej oceny i decyzji o dopuszczeniu koni do udziału w wydarzeniu – tłumaczył lek. wet. Artur Mroczkowski, starszy inspektor w Powiatowym Inspektoracie Sanitarnym w Radomiu.

Oprócz części handlowej i pokazów koni, organizatorzy przygotowali bogaty program rozrywkowy. Już dzień przed oficjalnym rozpoczęciem jarmarku – w niedzielę odbył się przegląd kapel ludowych pod hasłem „Z przytupem na ludową nutę”. A tradycyjnie już w czasie Wstępow podczas koncertu „Estrada folkloru” można było posłuchać na żywo zespołów i śpiewaków ludowych.



Zdjęcia: Piotr Nowakowski

Partnerem wydarzenia jest
Samorząd Województwa Mazowieckiego

25^{lat} Mazowsze

Odeszli od nas...

26 lutego, po długiej walce z chorobą nowotworową odszedł Rafał Natorski – znany radomski dziennikarz, ukochany tata, mąż, syn, brat i przyjaciel. Miał 52 lata.



Radomianin, urodzony 20 lutego 1973 roku. Absolwent IV Liceum Ogólnokształcącego im. Tytusa Chałubińskiego w Radomiu, ukończył dziennikarstwo i nauki polityczne na Uniwersytecie Warszawskim. Przed laty związany był z radomskim oddziałem „Gazety Wyborczej” i „Życiem Warszawy”. Pamiętają go zapewne i nasi czytelnicy, bo Rafał był także dziennikarzem Bezpłatnego Tygodnika „7 Dni”. Redaktor naczelny portalu CoZaDzień.pl i magazynu „Salt & Pepper”. Od 2013 roku razem z żoną Ewą prowadził własną działalność gospodarczą – pisał m.in. dla Wirtualnej Polski, „Medical Tribune” i „Świata Lekarza”. Uwielbiał czytać, podróżować, interesował się kinem, sportem, historią i polityką. Jego częstka będzie żyć dalej w Filipku (8) i Krzysiu (6).

Rafał Natorski został pochowany na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

27 lutego zmarł prof. dr hab. inż. Andrzej Lewiński – uznany w kraju i za granicą specjalista z dziedziny transportu, wieloletni wykładowca Politechniki Radomskiej.

Urodził się 2 września 1953 roku. W 1977 ukończył studia wyższe na Wydziale Elektroniki Politechniki Warszawskiej i rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną w Instytucie Transportu Politechniki Warszawskiej. Po obronie pracy doktorskiej w 1982 Andrzej Lewiński rozpoczął pracę na Wydziale Transportu Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu (obecnie Uniwersytet Radomski). Zainteresowania naukowe prof. Lewińskiego związane były z projektowaniem bezpiecznych systemów

komputerowych dla potrzeb sterowania ruchem kolejowym. W roku 2001 obronił na Wydziale Transportu Politechniki Warszawskiej rozprawę habilitacyjną. W lutym 2013 otrzymał z rąk prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej tytuł profesora nauk technicznych.

Pełnił funkcję prodziekana Wydziału Transportu Politechniki Radomskiej (1993-1999), był wieloletnim kierownikiem Zakładu Elektroniki i Diagnostyki na Wydziale Transportu i Elektrotechniki radomskiej uczelni. Kierował projektami badawczymi i grantami. W latach 2001-2009 pełnił funkcję dziekana Wydziału Nauk Informatycznych WSB w Radomiu. W latach 1999-2001 był doradcą ministra gospodarki.

Prof. dr hab. inż. Andrzej Lewiński był autorem i współautorem autorskich monografii, skryptów aka-



demickich, ekspertyz, opinii oraz kilkuset publikacji naukowych. Członek Komitetu Transportu Polskiej Akademii Nauk, a także komitetów naukowych licznych konferencji krajowych i międzynarodowych. Za swoją działalność został odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej, medalem Zasłużony dla Transportu RP, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Złotym Medalem za Długoletnią Służbę. W roku 2001 otrzymał Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wyróżniającą się pracę habilitacyjną.

Był uznanym w kraju i za granicą specjalistą z dziedziny transportu w zakresie sterowania ruchem w transporcie, bezpieczeństwa systemów komputerowych oraz nowych technologii informacyjnych w transporcie.

Prof. Andrzej Lewiński został pochowany na cmentarzu na Firleju.

28 lutego w nocy zmarł nagle Włodzimierz Pujanek, dyrektor Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”

w Radomiu. Miał 66 lat.

Urodził się 5 lipca 1958 roku w Stalowej Woli. Absolwent radomskiego Technikum Energetycznego i Wydziału Mechanicznego Politechniki Radomskiej im. Kazimierza Pułaskiego, a także Podyplomowego Studium Muzealnictwa na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1978-1987 pracował w Elektrowni Kozienice, a w latach 1987-1996 był kierownikiem inwestycji w Elektrociepłowni „Radom”. Prezes Radomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a potem zastępca prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe”. 15 września 2006 roku Włodzimierz Pujanek został zastępcą dyrektora ds. technicznych Mazowieckiego Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu. 23 grudnia 2008 roku Zarząd Województwa Mazowieckiego powierzył mu stanowisko pełniące obowiązki dyrektora, a 29 listopada 2011 roku – dyrektora tej instytucji. Funkcję tę pełnił do chwili śmierci, jeszcze w piątek, 28 lutego był normalnie w pracy.

W latach 2010-2014 Włodzimierz Pujanek przeprowadził główną inwestycję polegającą na adaptacji dawnej radomskiej elektrociepłowni na Centrum Sztuki Współczesnej. W najbliższym czasie planowana była dalsza rozbudowa instytucji. Pod jego kierownictwem Elektrownia stała się jednym z najważniejszych ośrodków życia artystycznego w kraju. Za swoją działalność placówka była wielokrotnie nagradzana, m.in. w konkursie Mazowieckie Zdarzenia Muzealne „Wierzbą”. W 2014 roku została wyróżniona medalem pamiątkowym Pro Mazovia przyznawanym przez marszałka Adama Struzika.

Jako dyrektor MCSW Włodzi-



mier Pujanek w ostatnich latach otwierał wystawy w tak prestiżowych miejscach, jak Zamek Królewski w Warszawie czy Instytut Polski w Paryżu.

Został pochowany na cmentarzu w Kozienicach.

Spacerkiem po mieście

Towarzystwo Akcyjne

Polska Centrala Handlowa



Fot. Szymon Wydra

Dzisiaj powiedzielibyśmy, że to instytucja non profit. Próba, jedna z pierwszych na ziemiach polskich, stworzenia ogólnokrajowego przedsiębiorstwa zajmującego się handlem.

„TOWARZYSTWO AKCYJNE POLSKA CENTRALA HANDLOWA w Radomiu, przy ul. Szerokiej Nr. 1 rozpoczęło czynności w kierunku aprowizacji obszaru Polski, okupowanego przez C. i K. wojska austriacko-węgierskie i dokonywa zakupów artykułów spożywczych i pierwszej potrzeby z pierwszej ręki” – informowały 1 lutego 1917 roku wychodzące w Krakowie „Wiadomości c. i k. zarządu obrotu towarowego dla austriacko-węgierskiego obszaru okupacyjnego”. – „Towarzystwo posiada wyłączne prawo sprowadzania artykułów wymienionych dla rzeczoności obszaru z krajów neutralnych”.

W tym czasie Polska Centrala Handlowa, na której siedzibę wybrano Radom, działała jeszcze na wpół legalnie. Wstępną zgodę na funkcjonowanie władze austriackie dały wprowadzić już w lipcu 1916 roku, ale statut towarzystwa akcyjnego C. i K. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce zatwierdziło dopiero 17 grudnia 1917.

Polska Centrala Handlowa zajmowała się zakupem m.in. artykułów spożywczych, piśmienniczych i chemicznych, a także kupnem odzieży, obuwia, bielizny, materiałów budowlanych czy opału. Ziemię polską pod okupacją austriacką zostały przez towarzystwo akcyjne podzielone na obwody i to tam trafiły towary kupione przez PCH. W obwodach kupowali je mieszkańcy. Działalność Centrali miała przeciwdziałać nadmiernemu wzrostowi cen w kraju wyczerpanym wojną. Na początek PCH otrzymało od władz austriackich 10 mln koron kredytu.

„Zakaz produkcji mydła. Wyrób mydła wzbroniony został w c. i k. obszarze okupacyjnym w Polsce. Do handlu mydłem uprawnione są od 1. lutego 1917 r. tylko Polska Centrala Handlowa T. A. w Radomiu i ustanowione przez nią miejsca drobnej sprzedaży” – czytamy w „Wiadomościach”.

W ciągu pierwszych miesięcy działalności Polska Centrala Handlowa sprowadziła i przekazała do dalszej odsprzedaży towary o wartości ponad 5 mln koron.

Biura PCH mieściły się w późniejszym okresie przy pl. 3 Maja 1 (obecnie pl. Konstytucji 3 Maja), a magazyny przy ul. Lubelskiej 49 (obecnie ul. Żeromskiego).

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Polska Centrala Handlowa nie zakończyła działalności. Ale siedzibę spółki przeniesiono do Warszawy. W Radomiu pozostał tylko oddział.

Latem 1922 roku minister przemysłu i handlu oraz minister skarbu zgodzili się na powiększenie kapitału zakładowego Polskiej Centrali Handlowej o 30 mln marek – do 50 mln.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIECENIOWY

PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI

WYBIERASZ 3 | PRZYMIERZASZ W DOMU | ODDAJESZ TE, KTÓRE CI NIE PASUJĄ

48 363 65 40 mirat.com.pl

Radom, ul. Toruńska 9



Z listy rezerwowej

GMINA PRZYSUCHA. Prawie 600 tys. zł przeznaczył samorząd województwa mazowieckiego na drogę Wola Więcie-rzowa – Beżnik.

Pienią-dze – w kwocie 590 tys.

zł – pochodzą z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. – To są środki, które zostały nam przyznane, przesunięte przez ministerstwo albo z naszych oszczędności, z innych programów – tłumaczy Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego. – Ważne, że beneficjenci, którzy byli na liście rezerwowej, podpisali umowę i będą realizować drogi w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Droga gminna z Woli Więcie-rzowej do Beżnika ma mieć 729 metrów. – Umożliwi połączenie miejscowości wiejskich; przede wszystkim skróci drogę z jednej do drugiej. Poza tym ona też jest korzystna, ponieważ dojazdy do pól są dla tych mieszkańców ważne – mówi Adam Pałgan, burmistrz Przysuchy.

Jednocześnie podpisane zostały umowy w gminach: Wyszaków, Jabłonna Lacka, Łąck i w powiecie nowodworskim.

MK

Wyrok prawomocny

ILŻA. Pięć miesięcy w więzieniu spędzi 39-letni Filip P., który na początku 2024 roku zaatakował jajkami ówczesnego burmistrza Przemysława Burka.

Przypomnijmy: do ataku doszło w siedzibie Centrum Kultury i Turystyki w Ilży, gdzie miała się odbyć sesja rady miejskiej. Kiedy na sali pojawił się ówczesny burmistrz, jeden z mężczyzn zapytał go, dlaczego pozwolił na to, żeby na Jedlance łąka jego dzieci „została zatruta przez wysypisko i nawiezenie śmieci”. Po czym rzucił w Burka jajkiem.

Burmistrz zagroził mężczyźnie drogę do wyjścia, na co ten znów rzucił jajkiem; wylądowało na twarzy włodarza Ilży.

Burek zadzwonił po policję. – Będę domagał się ścigania i ukarania tego mężczyzny, żeby dać do zrozumienia nie tylko jemu, ale też każdej kolejnej osobie, że takie rzeczy nie powinny mieć miejsca – mówił wtedy. – Dobrze, że to były tylko jajka. Nie chcę myśleć, co by się stało, gdyby np. ten mężczyzna miał nóż czy kwas.

W czerwcu ubiegłego roku Sąd Rejonowy w Lipsku uznał 39-letniego Filipa P. winnym naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego, zniszczenia cudzej rzeczy i występkę o charakterze chuligańskim, skazując go na pięć miesięcy pozbawienia wolności i nawiązkę w kwocie 3 tys. zł na rzecz pokrzywdzonego. Jednocześnie sąd stwierdził, że Filip P. nie dopuścił się znieważenia funkcjonariusza publicznego.

39-latek złożył apelację od wyroku. Kilka dni temu Sąd Okręgowy w Radomiu podtrzymał wyrok pierwszej instancji.

ŁK

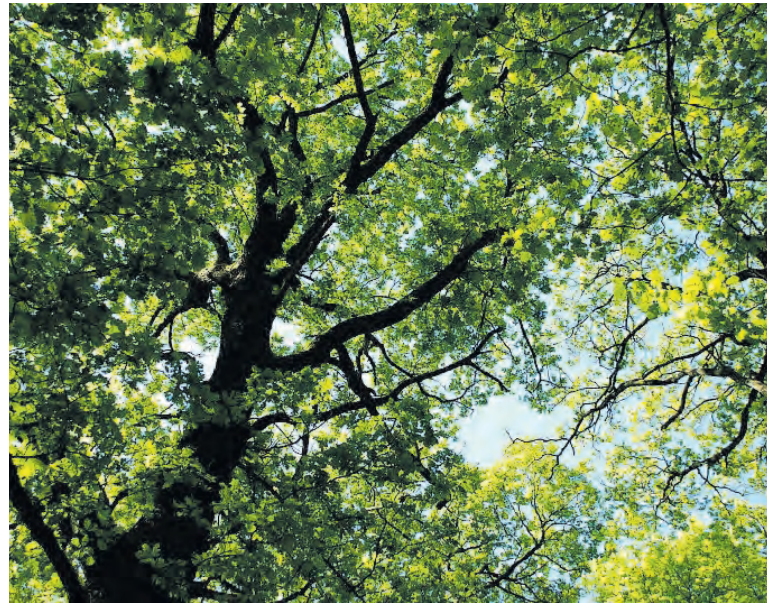
Mazowsze dla klimatu

Rewitalizacja parków, wymiana oświetlenia, budowa zbiorników retencyjnych czy zagospodarowanie deszczówki – to tylko część zadań, na które można otrzymać dofinansowanie z programu „Mazowsze dla klimatu”.

To stosunkowo nowy projekt samorządu województwa mazowieckiego – po raz pierwszy nabór wniosków przeprowadzono w 2022 roku. – Chcemy zachęcić samorządy lokalne do działań na rzecz ochrony środowiska i adaptacji do zmian klimatu, dlatego też podjęliśmy decyzję o utworzeniu nowego programu wsparcia. Będzie służył przede wszystkim tworzeniu zielonej infrastruktury, retencjonowaniu wody deszczowej i tworzeniu energooszczędnego oświetlenia zewnętrznego – mówił wówczas marszałek Adam Struzik.

Wtedy radni woj. mazowieckiego zdecydowali dofinansować kwotą ponad 5,7 mln zł 72 pomysły. W ubiegłym roku w ramach programu „Mazowsze dla klimatu” wsparcie otrzymało 128 inwestycji na łączną kwotę 14,5 mln zł. Wśród beneficjentów znalazła się m.in. gmina Głowaczów, która na działkach przy ul. 11 Listopada mogła urządzić trawnik, posadzić drzewa, krzewy, byliny i trawy. Całkowity koszt zadania to ponad 313 tys. zł.

W tym roku władze regionu na program „Mazowsze dla klimatu” przeznaczyły 15 mln zł. – Co roku doświadczamy coraz większych anomalii pogodowych, które powodują susze, gwałtowne deszcze czy wichury. Inwestycje proekologiczne są obecnie priorytetem – zarówno te długofalowe, jak i te pozwalające na bieżą-



Fot. archiwum czestochowa.pl

co reagować na zagrożenia, np. zbierać wodę deszczową – przekazuje Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

Celem programu „Mazowsze dla klimatu” jest zwiększenie ochrony przed skutkami zmian klimatu i zagrożeniami naturalnymi. Dlatego samorząd dofinansowuje działania związane z adaptacją do zmian klimatu, w szczególności z błękitno-zieloną infrastrukturą, nasadzeniem zieleni i energooszczędnością.

Kto może ubiegać się o wsparcie?

Wnioski mogą składać gminy i powiaty z terenu woj. mazowieckiego. Mogą one złożyć jeden wniosek i ubiegać się, maksymalnie, o 200 tys. zł lub dwa wnioski, pod warunkiem że będą dotyczyły różnych obszarów tematycznych, a łączna kwota wsparcia nie przekroczy 200 tys. zł. Szczegółowy zakres i warunki udzielania pomocy finansowej są określone w regulaminie na stronie www.mazovia.pl. Termin składania wniosków mija 21 marca.

CT

REKLAMA

Figand Jogurt naturalny typ Grecki 10% 400 g

2,99
1 kg/7,48

Makaron Abak wstążki jajeczne, krajanczka jajeczna 200 g

2,09
1 kg/10,45

Rolmlecz Serek wiejski radomski 200 g

2,89
1 kg/14,45

Napoje Hortex 1 l różne smaki karton

2,99

Szynka rodzinna 1 kg Wędliny od zawsze

24,99

POLECAMY 12.03-25.03.2025

Miejsce integracji

GMINA RZECZNIÓW. Ponad 1,7 mln zł na budowę świetlicy i remizy dla OSP Rybiczyna przekazał samorząd województwa mazowieckiego.

Pieniądze pochodzą z programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju”, a umowę na dofinansowanie z władzami gminy podpisał wicemarszałek Rafał Rajkowski. – Tym razem OSP Rybiczyna będzie budowała świetlicę. Jednocześnie warunki dla strażaków tego OSP będą zdecydowanie lepsze. 1 mln 740 tys. zł to niebagatelna kwota – 60 proc. całego zadania. Myślę, że było takie oczekiwanie lokalnej społeczności. Było widać niedowierzanie, że uda się to zrealizować, ale dzięki staraniom pana wójta udało się taki montaż zaproponować – tłumaczy wicemarszałek.

Całkowita wartość inwestycji to niespełna 3 mln zł. Stary obiekt zostanie wyburzony, a na jego miejscu powstanie nowy. – Ta świetlica będzie spełniała funkcję zarówno świetlicy wiejskiej, jak i remizy dla OSP Rybiczyna. Inwestycja ma służyć mieszkańcom nie tylko samej Rybiczyny, ale również Dubrawy, ponieważ w sąsiedztwie znajdują się obydwa sołectwa. Tam członkami straży pożarnej są zarówno mieszkańcy Rybiczyny, jak i wsi Dubrawa. Powstało tam koło gospodyń wiejskich, które bardzo prężnie działa. Dlatego też postanowiliśmy stworzyć takie miejsce integracji – mówi Karol Burek, wójt gminy Rzecznów.

Obiekt ma być gotowy za dwa lata.

MK

Nowa pracownia

JEDLIŃSK. Nowoczesną pracownię do nauki języków obcych oddano do użytku w Zespole Szkolno-Przedszkolnym.

Uczniowie mają do dyspozycji 24 stanowiska z słuchawkami i mikrofonami, które połączone są z interaktywną tablicą. – Pomysł był taki, żeby stworzyć naszym uczniom komfortowe warunki do nauki języków obcych. Chcieliśmy dać im lepszy start i lepszą formę nauki – wyjaśnia Jacek Tuzinek, dyrektor placówki.

Nowa pracownia pozwoli uczniom przede wszystkim udoskonalać rozumienie języka obcego ze słuchu. – Dzięki temu systemowi możemy również przeprowadzać testy i na bieżąco oceniać. Uczniowie nie muszą pisać na kartkach, tylko mają specjalny panel sterujący, za pomocą którego wybierają poprawną odpowiedź – tłumaczy Aleksandra Bartnik, opiekunka sali.

Koszt nowej pracowni to 70 tys. zł, ale nie powstałaby, gdyby nie uczniowie, którzy zebrali większą część tej kwoty. Młodzież zaangażowała się m.in. w organizację kiermaszów. – Brałmy udział w przygotowaniu tych imprez, na których zbierane były pieniądze – mówi Dawid, jeden z uczniów.

Zdaniem Alicji, uczennicy ZSP posiadanie takiej pracowni jeszcze bardziej zmotywuje do nauki języka angielskiego. – Jest tu bardzo ładnie; sala jest zupełnie nie do poznania – podkreśla.

Poza nowym sprzętem i biurkami w pracowni pojawiły się także zegary ściennie pokazujące czas w największych miastach świata i, oczywiście, w Jedlińsku.

WERSAD

Z pożółkłych szpalt

P. Sołtyk nagrodzony „krzyżem walecznych”

Warszawa. 6 III. Dnia 6 b. m. posłowi Stefanowi Sołtykowi został wręczony przez przedstawiciela Min. Spr. Wojsk. „Krzyż Walecznych”.

*Słowo nr 58,
7 marca 1923*

„Mroźne” dla pocztowców i kolejarzy

Rada ministrów uchwaliła przyznać policji państwowej, kolejarzom i pocztowcom, którzy podczas katastrofalnych mrozów pełnili służbę zewnętrzną, dodatkowe wynagrodzenie. Z wyznaczonego na ten cel kredytu na Ministerstwo poczt i telegrafów przypadło 1 i pół miliona zł. Na mocy okólnika Ministerstwa Poczt i telegr. wynagrodzenie otrzymują: technicy i robotnicy przy naprawie linii telegraficznych i telefonicznych, cały personel ambulansowy w ruchu oraz dozorczy różnych składów i mienia państwowego. W zależności od rodzaju czynności pracownicy ci otrzymują po zł. 10, 75 i 50.

*Słowo nr 54,
6 marca 1929*

O pociąg pospieszny do Radomia

W dniu 24 b.m. odbyła się w Sosnowcu międzydyrekcyjna konferencja kolejowa w sprawie ulepszenia połączeń na obszarze Województwa Kieleckiego z większymi ośrodkami Państwa.

W konferencji tej wzięli udział delegaci Dyrekcyj Kolejowych: Warszawskiej, Radomskiej, Krakowskiej, Katowickiej i Poznańskiej, z ramienia zaś Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu st. ref. Ngr. K. Gadowski. Za podstawę dyskusji przyjęto memoriał Izby, wystosowany swego czasu w tej kwestii do Ministerstwa Komunikacji oraz do poszczególnych Dyrekcyj kolejowych. Szereg postulatów Izby, przedstawionych w tym memoriale, zostanie zrealizowanych w nowym kolejowym rozkładzie jazdy, który wejdzie w życie z dniem 15 maja b. r. (...)

Nie uwzględniono natomiast postulatów Izby odnośnie do uruchomienia pociągu pospiesznego na przestrzeni Katowice – Sosnowiec – Kielce – Radom – Dęblin – Warszawa ze względu na małą frekwencję i ciężki stan kolejnictwa, który nie pozwala na nieintraitatne przewozy.

*Słowo nr 49,
28 lutego 1930*

Włamanie do Magistratu m. Skaryszew

W nocy z 25 na 26 b. m. nieznanymi sprawcy zapomocą podrobionego klucza dostali się do Magistratu m. Skaryszewa i po rozpruciu kasy ogniotruwalej skradli 4000 zł. Dochodzenie prowadzi się.

*Słowo nr 49,
28 lutego 1930*

Kradzież garderoby

Rozenbaum Wolf, zamieszkały przy ul. Kieleckiej 21, zameldował, że służąca jego, Stapor Wiktorja, zamieszkała na Borkach Górnych, skradła na jego szkodę garderobę damską, wartości 100 zł., poczem zbiegła.

*Słowo nr 49,
28 lutego 1930*

Miły synek

Mandelnaumowi Lejbusiowi (Koszarowa 3), skradziono bieliznę i ubranie ze strychu, wartości 300 zł. O kradzież podejrzany jest syn poszkodowanego – Lejbus, także zamieszkały. Dochodzenie prowadzi się.

*Słowo nr 50,
1 marca 1930*

Nowa cukiernia

W sobotę, dnia 1 marca r. b. o godzinie 9-ej rano odbyło się w kościele Marjackim nabożeństwo na intencję nowo-otworzonej przez p. T. Wolańskiego cukierni przy ulicy Szerokiej nr 13 w Radomiu, a po nabożeństwie poświęcenie i otwarcie tejże cukierni, oraz pracowni cukierniczej.

*Słowo nr 51,
2 marca 1930*

Koncert na kościół Garnizonowy w Radomiu

Komitet przebudowy kościoła Garnizonowego w Radomiu, organizuje na początku marca b. r. koncert muzykarno-wokalny ze współudziałem artystów warszawskich i miejscowych. Koncert budzi wielkie zainteresowanie. Szczegóły będą w najbliższych dniach ogłoszone w afiszach.

*Słowo nr 51,
2 marca 1930*

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa



Projekty specjalne

Filmowe Poranki: Strażak

Sam, cz. 3 (2D/dubbing - b.o.) - 16.03, godz. 10.30

Helios Anime: Dragon Ball Z: Battle of Gods (Extended Cut) (2D/napisy - od 10 lat) - 15 i 16.03, godz. 13.00

Kino Konesera: Bogini Parteno (2D/napisy - od 15 lat) - 17.03, godz. 18.00

Kultura Dostępna: Kleks i wynalazek Filipa Golarza (2D/PL - od 7 lat) - 20.03, godz. 18.00

Premiery

Mickey 17 (2D/napisy, 2D/AT-MOS/napisy, 2D/dubbing UA - od 15 lat)

Wujek foliarz (2D/PL - od 15 lat)

Elfy rozrabiają (2D/dubbing - od 6 lat)

Ja jestem Niepokalane Poczęcie (2D/PL - od 13 lat)

Pozostałe tytuły

Misie (2D/PL - od 15 lat)

Przepiękne! (2D/PL - od 15 lat)

Malpa (2D/napisy - od 15 lat)

Freddy. Pudel nie z tej ziemi (2D/dubbing - od 5 lat)

Oskar, Patka i Złoto Bałtyku (2D/PL - od 6 lat)

100 dni do matury (2D/PL - od 8 lat)

Bridget Jones: Szalejąc za facetem (2D/napisy - od 15 lat)

Szkoła z klasą (2D/dubbing - od 10 lat)

Pełną humoru nowością jest polska komedia „Wujek foliarz” z Adamem Woronowiczem w roli głównej. Aktor wciela się w fanatyka teorii spiskowych, wierzącego w bliski koniec świata, który pragnie udowodnić, że wybory na burmistrza zostały sfalszowane. W tym celu zakłada kanał informacyjny „Prawda TV”. Do swoich działań wciąga też Kubę – swojego krewnego, odbywającego terapię uzależnień.



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

KALENDARZ PROJEKCJI 14 III - 20 III 2025

14 III (piątek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.30 – Filmy dla dzieci – BASIA. RADZĘ SOBIE !, animowany, Polska, b/o wieku KS, N
14.30 – INNEGO KOŃCA NIE BĘDZIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat, (premiera) KS, N
16.15 – THE BRUTALIST, dramat, USA, Wielka Brytania, Węgry, dramat, od 15 lat (3 Oscary 2025)
20.00 – BOGINI PARTENOPE, obyczajowy, dramat, od 18 lat (premiera) N

15 III (sobota)

13.45 – Filmy dla dzieci – BASIA. RADZĘ SOBIE !, animowany, Polska, b/o wieku KS, N
14.45 – INNEGO KOŃCA NIE BĘDZIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat, (premiera) KS, N
16.30 – BOGINI PARTENOPE, obyczajowy, dramat, od 18 lat (premiera) N
19.00 – THE BRUTALIST, dramat, USA, Wielka Brytania, Węgry, dramat, od 15 lat (3 Oscary 2025)

16 III (niedziela)

13.00 – Filmy dla dzieci – BASIA. RADZĘ SOBIE !, animowany, Polska, b/o wieku KS, N
14.00 – BOGINI PARTENOPE, obyczajowy, dramat, od 18 lat (premiera) N
16.30 – THE BRUTALIST, dramat, USA, Wielka Brytania, Węgry, dramat, od 15 lat (3 Oscary 2025)
20.15 – INNEGO KOŃCA NIE BĘDZIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat, (premiera) KS, N

17 III (poniedziałek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.15 – Filmy dla dzieci – BASIA. RADZĘ SOBIE !, animowany, Polska, b/o wieku KS, N
14.15 – THE BRUTALIST, dramat, USA, Wielka Brytania, Węgry, dramat, od 15 lat (3 Oscary 2025)
18.00 – Dyskusyjny Klub Filmowy – NIE CHCEMY INNEJ ZIEMI, dokumentalny, Palestyna, Norwegia, od 15 lat (premiera, 1 Oscar 2025)
20.00 – BOGINI PARTENOPE, obyczajowy, dramat, od 18 lat (premiera) N

18 III (wtorek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.00 – Filmy dla dzieci – BASIA. RADZĘ SOBIE !, animowany, Polska, b/o wieku KS, N
14.00 – BOGINI PARTENOPE, obyczajowy, dramat, od 18 lat (premiera) N
16.30 – THE BRUTALIST, dramat, USA, Wielka Brytania, Węgry, dramat, od 15 lat (3 Oscary 2025)
20.15 – INNEGO KOŃCA NIE BĘDZIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat, (premiera) KS, N

19 III (środa)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.45 – Filmy dla dzieci – BASIA. RADZĘ SOBIE !, animowany, Polska, b/o wieku KS, N
14.45 – INNEGO KOŃCA NIE BĘDZIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat, (premiera) KS, N
16.30 – BOGINI PARTENOPE, obyczajowy, dramat, od 18 lat (premiera) N
19.00 – THE BRUTALIST, dramat, USA, Wielka Brytania, Węgry, dramat, od 15 lat (3 Oscary 2025)

20 III (czwartek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.30 – Filmy dla dzieci – BASIA. RADZĘ SOBIE !, animowany, Polska, b/o wieku (ostatni dzień) KS, N
14.30 – THE BRUTALIST, dramat, USA, Wielka Brytania, Węgry, dramat, od 15 lat (3 Oscary 2025, ostatni dzień)
18.15 – INNEGO KOŃCA NIE BĘDZIE, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat, (ostatni dzień) KS, N
20.00 – BOGINI PARTENOPE, obyczajowy, dramat, od 18 lat (premiera) N

KS – filmy dostępne w ramach programu Kulturalna Szkoła Na Mazowszu.
N – filmy dostępne w ramach programu Wspomaganie Osób Niepełnosprawnych Na Mazowszu.

			5	4			8
9							
2					6	5	
	5				9		
	1		7		2	4	
					9	2	8
		4					3
	6		2			7	1
			3				

				5		9		
	2		3	8				
		8			2	5		
			5			6	3	1
			7		4			
1								
			9		6	8		
5			4					7
3								4

Sudoku

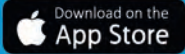
Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA



Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!





Spadek HydroTrucku

Podopieczni Roberta Witki nie mają już szans na utrzymanie w rozgrywkach pierwszej ligi.

Jedynie cud mógł uratować HydroTruck przed spadkiem z Pekao S.A. 1. Ligi. Po 30. serii gier radomianie już wiedzą, że pożegnają się z rozgrywkami zaplecza PLK.

Rywalem radomskiej ekipy w hali MOSiR przy Narutowicza 9 był GKS Tychy, czyli ekipa, która walczy o awans do fazy play-off. Przed tym starciem gospodarze mieli jeszcze matematyczne szanse na zachowanie ligowego bytu, musieli jednak wygrać. Niespodzianki nie było, bo choć radomianie podjęli walkę, to byli słabsi od wyżej notowanego rywala, który wygrał pod złotym sufitem 72:65.

W starciu z ekipą ze Śląska, podobnie jak w poprzedniej kolejce, nie zagrał Kaheem Ransom, który rozstał się z HydroTruckiem jeszcze przed zakończeniem sezonu.

Do końca sezonu pozostały zaledwie cztery kolejki, a radomska ekipa do miejsca dającego utrzymanie traci cztery zwycięstwa. Jedynym ratunkiem dla radomian byłoby odniesienie czterech zwycięstw w ostatnich spotkaniach i liczenie na to, że któraś z drużyn walczących o utrzymanie zostałaby ukarana walkowerem. Szanse na to są jednak praktycznie równe zeru.

Następny mecz, na wyjeździe, radomianie rozegrają w niedzielę, 16 marca o godz. 16 - z Polonią Warszawa.

MN

Piąte miejsce przed play-off

Siatkarki Moya Radomki Radom zapewniły sobie piąte miejsce na koniec fazy zasadniczej Tauron Ligi.

W przedostatniej serii gier fazy zasadniczej siatkarki z Radomia podejmowały beniaminka z Mogilna i były faworytkami tego starcia. Chciały się w dodatku zrewanżować przeciwniczkom za pierwszą rundę, kiedy to przegrały niespodziewanie na wyjeździe 2:3. Tym razem niespodzianki nie było, choć wygrana nie przyszła Radomce łatwo. Dwa pierwsze sety to zwycięstwo miejscowych do 19 i 23, ale w trzecim górą były rywalki, zwyciężając do 19. Podopieczne Jakuba Głuszaka zgarnęły jednak trzy punkty, wygrywając czwartą odsłonę 25:22, a cały mecz 3:1.

To zwycięstwo zapewniło im przed ostatnią kolejką piąte miejsce na koniec fazy zasadniczej. Ostatnia seria gier nie miała już wpływu na układ tabeli na miejscach 4-5.

W czwartkowy wieczór, już po zamknięciu tego wydania „7 Dni”, Radomka zakończyła mecz ostatniej kolejki z BKS-em Bostkiem ZGO Bielsko-Biała. Co ciekawe, ten zespół będzie też rywalom radomianek w pierwszej rundzie fazy play-off, bowiem na koniec fazy zasadniczej zajął czwartą lokatę.

Rywalizacja w pierwszej rundzie play-off Tauron Ligi będzie odbywała się do dwóch zwycięstw, a zwycięzca awansuje do strefy medalowej. Przegrany będzie walczył o pozycje 5-6. Pierwszy mecz rozegrany zostanie w Bielsku-Białej, prawdopodobnie w czwartek, 20 marca.

MN

Niespodziewany triumf

Radomiak Radom pokonał 2:1 faworyzowaną Cracovię. Gola na wagę trzech punktów strzelił w doliczonym czasie gry Renat Dadashov. Wcześniej bramkę na remis zdobył Rafał Wolski. Tydzień wcześniej „Zieloni” zremisowali z Lechią Gdańsk przy Struga 63.

● MICHAŁ NOWAK

W poprzedniej serii gier Radomiak Radom zremisował 1:1 w domowym starciu z Widzewem Łódź. „Zieloni” wyszarpali punkt w ostatniej minucie meczu 23. kolejki PKO Ekstraklasy. Gole zdobywali: Julian Shehu dla Widzewa i Renat Dadashov dla „Zielonych”.

Przed sobotnim meczem z Cracovią Radomiak ogłosił przedłużenie kontraktów z dwoma filarami drużyny – Janem Grzesikiem i Rafałem Wolskim.

„Zieloni mecz w Krakowie rozpoczęli ze zmianami w składzie i ustawieniu. W linii defensywnej pojawił się Marco Burch, który nie wspomina dobrze swojego debiutu w Radomiaku (0:5 z Jagiellonią). Do wyjściowego składu wrócił Rafał Wolski, który – jak się potem okazało – był jednym z bohaterów spotkania.

W szóstej minucie radomianie mogli wyjść na prowadzenie, ale kontratak zmarnował Bruno Jordao. Potem inicjatywę przejęli gospodarze. W 12. minucie, po wrzucie z autu, piłkę głową wybił Steve Kingue. Futbolówka trafiła na 17. metr, wprost pod nogi Mikkela Maigaarda. Duńczyk nie wahał się ani chwili i oddał strzał, pokonując Macieja Kikolskiego. Można powiedzieć, że tradycja stało się zadość – Radomiak w każdym

z sześciu meczów rundy wiosennej trafił przynajmniej jednego gola w pierwszym kwadransie gry.

Kolejne minuty nie przyniosły fajerwerków. Brakowało konkretów z obu stron. Dość powiedzieć, że w pierwszej



Fot. Jan Borys / fcsradom.pl

połowie Cracovia oddała tylko jeden strzał, a Radomiak trzy (w tym tylko jeden celny). Tuż przed przerwą, po wrzucie z autu Jana Grzesika, głową w polu karnym uderzał Paulo Henrique, ale dobrą interwencją popisał

się Sebastian Madejski. Do przerwy radomianie przegrywali 0:1.

Tuż po rozpoczęciu drugiej połowy dużo szczęścia miał Kikolski. Golkiper Radomiaka zagapił się we własnym polu karnym, a bliski wyluskania futbo-

łówki i zdobycia gola był Ajdin Hasić. W 50. minucie kapitalną indywidualną akcją popisał się Rafał Wolski, który przechwycił piłkę niemal na połowie boiska, pognął z nią w kierunku bramki krakowian, minął przy tym kilku

zawodników gospodarzy i pewnym strzałem pokonał Madejskiego, doprowadzając do remisu!

Radomianie mogli wyjść na prowadzenie w 54. minucie, ale fatalnie spudłował Jordao. Potem przycisnęła Cracovia. Najpierw w polu karnym „Zielonych” zameldował się Benjamin Kallmann, a chwilę później Hasić. Jednak w obu przypadkach dobrze zachowała się defensywa Radomiaka. W 70. minucie niecelnie uderzał Burch, a kilka chwil później Renat Dadashov.

„Zieloni” nie zamierzali zadowolili się remisem i dążyli do zwycięstwa. Co się udało w doliczonym czasie gry. Miętko w pole karne wrzucił Wolski, a tam czekał Dadashov, który strzałem głową pokonał Madejskiego! Azer podobnie jak w meczu z Widzewem dał punkty Radomiakowi – wtedy jeden, a w Krakowie trzy!

Zwycięstwo radomian w Krakowie na pewno można uznać za niespodziankę. To bardzo ważne punkty w kontekście walki o utrzymanie. Podopieczni Joao Henriquesa mają już sześć „oczek” przewagi nad strefą spadkową. Kolejny ważny mecz już dziś (piątek, 14 marca). „Zieloni” przy Struga 63 podejmą, będącą na przedostatnim miejscu w tabeli, Lechię Gdańsk. Początek spotkania o godz. 18.

Kaczor najszybszy

Mateusz Kaczor z RLTL GGG Radom zwyciężył w XVII Biegu Kazików. Wśród kobiet najszybsza była Izabela Paszkiewicz z KB Szuracz Terespol.

Bieg Kazików to coroczne święto biegania w Radomiu. W tym roku odbył się już po raz 17. Biegaczy w niedzielę powitała iście wiosenna pogoda. – Dobra frekwencja, ponad 800 osób startujących w biegu głównym, ok. 500 w biegach dzieci i ok. 200 osób w biegu charytatywnym. Wszystkich startujących było ok. 1500. Bardzo nas cieszy to, że startują i zawodowcy, i amatorzy, i rodzice, i dzieci. Spotykamy się w to piękne popołudnie, możemy uprawiać sport i upowszechniać kulturę fizyczną – mówił Artur Błasiński, organizator zmagania.

Trasa biegu głównego na 10 km prowadziła ulicami ścisłego centrum Radomia. Do mety najszybciej, z czasem 30:00, dobiegł Mateusz Kaczor, lekkoatleta RLTL GGG Radom, który jeszcze dwa dni wcześniej był na zgrupowaniu... w Kenii. – Troszeczkę nogi były sztywne, bo wczoraj wróciłem z Kenii. 30 godzin w podróży robi swoje, ale chciałem się po prostu przetrzeć. Od startu do mety pobieglem swoje – zaznaczył zwycięzca. – W Kenii byliśmy na zgrupowaniu Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego, do którego dołączyłem na początku stycznia, co daje mi duże możliwości rozwoju poprzez obozy i szkolenie. Szykujemy się do zimowych wojskowych igrzysk olimpijskich, które już 26 marca odbędą się w Szwajcarii,

w Lucernie. Tam będę biegał na 10 km przełaju. Tydzień później biegam maraton w Łodzi i do tego się głównie szykuję.

Kolejne cele Mateusza Kaczora to mistrzostwa świata w Tokio, a w dalszej perspektywie udział w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles za trzy lata.

Drugi na mecie zameldował się Andrzej Starzyński (31:16) z LKB Rudnik, a na najniższym stopniu podium stanął Kamil Walczyk (31:34).

Wśród kobiet najszybsza była Izabela Paszkiewicz (34:06) przed Anną Bańkowską (34:57) z Podlasia Białystok i Dominiką Łukasiewicz (37:16). – Pierwszy raz jestem na Kazikach, ale wcześniej byłam w Radomiu – brałam udział w mistrzostwach Polski na stadionie. Dobrze się biegło, trasa fajna, taka urozmaicona, ciekawe obiekty miasta. Taki mały przerwany w moich przygotowaniach startowych do maratonu. Sprawdzian, w jakim miejscu jestem przed maratonem. Jestem zadowolona z drugiego miejsca – powiedziała po biegu Anna Bańkowska.

W ramach XVII Biegu Kazików, oprócz biegu na 10 km, odbył się też bieg charytatywny, z którego dochód zostanie przekazany dla chorego Leona, a także biegi dzieci i młodzieży oraz bieg szkół ponadpodstawowych.

MICHAŁ NOWAK

Witkowski ponownie wybrany

Kamil Witkowski ponownie został prezesem Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Podczas walnego zgromadzenia został też wybrany nowy zarząd.

Na walnym zgromadzeniu sprawozdawczo-wyborczym Radomskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, które odbyło się w Pałacu Aleksandra w Kiedrzynie, pojawiło się 103 delegatów ze 113 klubów z regionu. Wręczono nagrody prezydenta Radomia, nie zabrakło też odznaczeń od MZPN i ROZPN.

Kamil Witkowski, który pełnił funkcję prezesa przez ostatnie cztery lata, nie miał kontrkandydata – jednogłośnie został wybrany nowym włodarzem ROZPN na lata 2025-2029.

To były udane lata. Zorganizowaliśmy szereg turniejów dla dzieci i młodzieży. Prawie półtora tysiąca dzieci uczestniczyło co roku w takich zmaganiach. Dodatkowo piłka seniorska na wysokim poziomie wróciła do Radomia... Mecz Polska – Macedonia U21 czy finał Pucharu Polski kobiet. To pokazuje, że wspólnie z Mazowieckim Związkiem Piłki Nożnej możemy tworzyć fantastyczny klimat do tego sportu – mówi nowy stary prezes ROZPN.

Jakie Kamil Witkowski ma plany na kolejną kadencję? – Chcemy dalej to kontynuować. Skupić się na turniejach dla dzieci i młodzieży, pozyskiwać środki, czy to z urzędu marszałkowskiego, czy z ministerstwa sportu i wspierać tę piłkę od ekstraklasy do

B klasy poprzez kluby młodzieżowe – zaznacza.

Sławomir Pietrzyk, prezes Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, który 15 kwietnia będzie się ubiegał o reelekcję, podkreśla, że to był bardzo dobry czas. – Pomimo tych trudności, które są. Jeżeli chodzi o okręgowe związki piłki nożnej od 2019 roku, to ROZPN sobie świetnie radzi. Cały czas pozyskuje środki finansowe z różnych instytucji, organizuje turnieje dla dzieci różnego rodzaju. To pokazuje, że dzisiaj zarząd i Kamil Witkowski jako prezes, realizuje tę misję, do której okręgowe związki piłkarskie są powołane – mówi.

Wybrany został też nowy zarząd ROZPN. Znaleźli się w nim: Zbigniew Owczarek (Iłżanka Kazanów), Marcin Górnik (Centrum Radom), Jacek Kacprzak (Pilica Białobrzegi), Jerzy Kobza (Młodzik 18 Radom), Sławomir Michałkiewicz (powiat szydlowiecki), Mariusz Jakubczyk (powiat przysuski), Paweł Rajn (Energia Kozienice), Paweł Suhecki (Mazowsze Grójec), Paweł Piasek (Hubertus Chomentów), Robert Szymański (KS Jedlanka), Sławomir Stempniewski (Radomiak Radom) i Paweł Kozak (Powiślanka Lipsko).

MN

Nowy prezes Czarnych!

Doskonale znany w Radomiu Wojciech Żaliński został nowym prezesem Czarnych! Radomski klub po trzech miesiącach ogłosił w końcu nazwisko nowego włodarza. Tymczasem drużyna odniosła kolejne, już ósme z rzędu, zwycięstwo w PLS 1. Lidze – pokonała MCKiS Jaworzno.

● MICHAŁ NOWAK

W pierwszej połowie grudnia 2024 roku dymisję z funkcji prezesa zarządu WKS Czarni Radom S.A. złożył Paweł Zagumny. Od tamtej pory klub pozostawał bez włodarza. To się w końcu zmieniło 10 marca, kiedy to nowym sternikiem został Wojciech Żaliński! - W ostatnim czasie kilkakrotnie odrzucałem propozycję, aby zostać prezesem. Chciałem dołączyć do klubu w roli dyrektora sportowego, ale finalnie uznałem, że podejmę rękawicę - mówi Wojciech Żaliński.

Radomski klub jest w trudnej sytuacji finansowej, ale sportowo drużyna prezentuje się ostatnio z bardzo dobrej strony. - Potwierdzam, że sytuacja jest trudna, ale dla mnie celem jest, żeby ponownie jak najbardziej zjednoczyć środowisko. I mam nadzieję, że wtedy uda się odbudować markę klubu. Chcę, żeby jak najszybciej klub wrócił na właściwe tory i również w przyszłym sezonie się rozwijał, zarówno sportowo, ale przede wszystkim organizacyjnie - wyjaśnia nowy prezes Czarnych.

Żaliński to postać doskonale znana w środowisku siatkarskim. Jest byłym zawodnikiem Czarnych, ale też Jadaru Radom, AZS-u Politechniki Warszawskiej, Lotosu Trefla



foto: archiwum ozadzien.pl

Gdańsk, Indykpolu AZS-u Olsztyn czy Grupy Azoty ZAKSY Kędzierzyn-Koźle. Zaliczył też kilka występów w reprezentacji Polski. Swoją siatkarską karierę Żaliński zakończył po sezonie 2023/24.

Tymczasem na parkiecie siatkarsze Czarnych Radom prezentują się ostatnio z jak najlepszej strony. W minionej serii gier PLS 1. Ligi nie dali szans wiceliderowi tabeli, MCKiS-owi Jaworzno. Podopieczni Da-

riusza Daszkiewicza pokonali wyżej notowanego rywala 3:0. Oba zespoły notowały przed tym spotkaniem świetne serie. Radomianie wygrali siedem poprzednich spotkań z rzędu, a przyjezdni pięć.

Partia otwarcia zaczęła się od mocnej wymiany ciosów z obu stron. Dopiero od stanu 10:10 Czarni zaczęli budować przewagę. Radomianie grali stabilnie, a przyjezdni nie wystrzegali się błędów własnych. Po asowej

zagrywce Bartłomieja Klutha było już 17:12. Tej przewagi podopieczni Dariusza Daszkiewicza już nie oddali i wygrali do 19.

Druga odsłona miała dość podobny przebieg do pierwszej. Znowu Czarni w podobnym momencie osiągnęli kilka „oczek” przewagi. Po asie serwisowym Serhija Jewstratowa było 16:11. Radomianie dobrze radzili sobie w polu zagrywki - po kolejnym punkcie zdobyłym zza dziewiątego metra, tym razem przez Tomasza Kalembkę, było już 19:13. Finalnie Czarni wygrali 25:18.

Choć trzecią odsłonę Czarni rozpoczęli od prowadzenia 3:0 i 4:1, to potem zaczęli popełniać błędy i do głosu doszli przyjezdni, którzy szybko odrobili stratę i wyszli na prowadzenie (9:10). Potem trwała wymiana ciosów i dopiero w końcówce gospodarze zyskali dwa punkty przewagi (23:21). Nie oddali jej do końca, zwyciężając 25:23, a w całym meczu 3:0.

Dla Czarnych to już ósma wygrana z rzędu w PLS 1. Lidze! Radomianie awansowali na szóste miejsce w tabeli, a do zakończenia fazy zasadniczej pozostały już tylko trzy mecze. W sobotę, 15 marca o godz. 18 podopieczni Daszkiewicza zagrają na wyjeździe z AZS AGH Kraków.

Wiosenna wygrana

W pierwszym domowym spotkaniu w rundzie wiosennej Broń Radom pokonała 2:1 Polonię Lidzbark Warmiński.

Inauguracja rundy nie wypadła najlepiej dla radomskiej Broni, która 2:3 przegrała na wyjeździe z wiceliderem grupy pierwszej Betlic 3. Ligi, rezerwami Legii Warszawa. Zdecydowanie lepiej podopieczni Mateusza Milczarka poradzi sobie w pierwszym wiosennym spotkaniu przed własną publicznością. Radomianie podejmowali przedostatnią w tabeli Polonię Lidzbark Warmiński i byli faworytem tego starcia.

Starania gospodarzy przyniosły efekt w 38. minucie spotkania, kiedy to Broń na prowadzenie po podaniu Patryka Jakubczyka wyprowadził Junior Timite. Chwilę później rzut karny zmarnował Sebastian Kobiera. Druga połowa nie zaczęła się jednak dobrze dla gospodarzy, którzy w 59. minucie stracili gola. Do wyrównania doprowadził Klaudiusz Krasa. Goście byli aktywniejsi w drugiej części spotkania, ale z czasem Broń przejęła inicjatywę i finalnie zdobyła zwycięską bramkę. W 84. minucie z pięciu metrów do siatki trafił Damian Winiarski, dając swojemu zespołowi trzy punkty.

Po 20 spotkaniach Broń ma na koncie 30 punktów w rozgrywkach grupy pierwszej Betlic 3. Ligi. W następnej kolejce Broń zagra na wyjeździe ze Stomilem Olsztyn. Mecz rozpocznie się w niedzielę, 16 marca o godz. 13.

MN

AUTOPROMOCJA

radio

rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

RODZIME RADIO!

www.radiorekord.pl